

metafor, a może raczej dowód, że obaj wielcy twórcy jednakowo czują i kochają to niezwykle miasto. Rzut oka na spis treści następnego rozdziału baedekera, zatytułowanego „Wileńskie zabytki historii i kultury” wskazuje, że wiele wspólnych adresów połączyło autorów różnych przebiegów publikacji.

Książka litewskiego eseisty odznacza się rzetelnym wypełnieniem zamówienia na tego rodzaju publikację. Zgodnie z wymogami gatunku, w opisach pod ilustracjami przeważa informacja historyczna, niekiedy okraszona anegdotą, zawsze precyzyjnie sytuująca przedstawiony obiekt wśród innych. Trasa wytyczona przez T. Venclovę biegnie od Zamku Górnego do przemysłowego, wschodniego przedmieścia, zwanego Nową Wilejką, nie pomijając żadnego kościoła, pałacu, placu, ulicy, domu, cmentarza ważnego w dziejach miasta lub nostalgicznie wspomnianego przez dawnych mieszkańców. Spacer po Wilnie Cz. Miłosza wyznacza logika reminiscencji młodości i zauroczeń litewskich, wiodąc od „Mickiewicza” przez m.in. „Górę Zamkową”, „Uniwersytet”, „Świątynię” do „Okolic” (tak nazywają się niektóre fotograficzno-poetyckie rozdziały albumu). Ujęcia obiektywu A. Bujaka czarują pięknem jesienno-zimowego pejzażu, urodą przemijającego świata. Na ich tle samotny poeta, gdy odwrócony w głąb niewidocznej perspektywy mówi: „Oto stoję przed wejściem do kościoła Świętego Jana, na dziedzińcu okolonym arkadami, obok mnie drzwi wejściowe do uniwersyteckiego gmachu. Jakże ważne dla mnie to miejsce, pamiętne wydarzeniami w moim życiu osobistym, które mnie ukształtowały. I teraz jestem świadomy, że prawie nikt z moich kolegów i koleżanek, tutaj niegdyś chodzących, nie żyje”. Dalej, pod koniec już wędrówki, filozoficznie zadumany tłumaczy: „Tutaj stary poeta patrzy na Wilię koło Werek. Tym poetą ja jestem, choć tak inaczej patrzyłem w młodości na okolice Werek i na Wilię. Byłem tym samym czy innym człowiekiem? Dawno zrezygnowałem z szukania na to odpowiedzi”.

Właśnie takie zdania obok koloru, światłocienia, subtelności kadru decydują o wyjątkowym charakterze książki Miłosza. Magiczność dopieszczonych, mistrzowskich fotografii wzmagają inkrustacje fragmentami poematów noblisty: „Gdzie wchodzi słońce i kędy zapada”, „Miasto bez imienia”, „Toast”. Oglądam ten album z poczuciem, że zostałam zaproszona w niepowtarzalną pod-

róż, a zarazem uczestniczę w intymnym spotkaniu poety z rodziną, przyjaciółmi, których oprowadza śladami swojej młodości (faktycznie na kilku zdjęciach uwidocznieni są wraz z Czesławem Miłoszem jego zmarła niedawno żona Caroline, Wisława Szymborska i Günter Grass).

Wybrany przykład „interpretacji” dowolnego tematu: kościoła św. Jana, stanowiącego integralną część zabudowań uniwersytetu, wskazuje zasadnicze różnice stylu przewodnika „Wilno” i albumu „Serce Litwy”. Dwóch dopełniających się źródeł wiedzy o przeszłości oraz teraźniejszości miasta.

Książka Czesława Miłosza dostarcza przede wszystkim wzruszeń. Publikacja Tomasa Venclovy – wiedzy, także dlatego, iż wieńczy ją staranny indeks przedmiotowy. Dzięki niej poznajemy symbole Wilna, uczymy się rozpoznawać m.in. klasztor bazylianów, ulicę Ostrobramską, zaułek Skapo, kościół św. Anny, dziedziniec Sarbiewskiego i salę Lelewela, pałac Radziwiłłów, cerkiew św. Paraskiewy, synagogę choralną Zielony Most i Zwierzyniec, w sumie – ponad sto zabytków oraz pomników wielokulturowego charakteru miasta. Warto pojechać do Wilna by sprawdzić, czy wyobrażenie powstałe pod wpływem refleksji polskiego i litewskiego poety odpowiada rzeczywistości.

Iwona Hofman

Michał Dobroczyński, *Ekonomiczne mocarstwa Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, ss. 233.

Michał Dobroczyński od wielu lat zajmuje się współczesnymi stosunkami międzynarodowymi, i posiada w tej dziedzinie imponujący dorobek naukowy. Obecnie pełni funkcję dyrektora Centrum Badań Wschodnich UW i kieruje Katedrą Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych.

Problematyka, na której skoncentrował uwagę prof. Dobroczyński w książce *Ekonomiczne mocarstwa Unii Europejskiej* jest ze wszelkich miar aktualna i wyjątkowo ważna, zwłaszcza w kontekście przystąpienia Polski do Wspólnot Europejskich. Autor dokonuje wnikliwej analizy szeroko rozumianego potencjału państw stanowiących trzon gospodarczy i polityczny Unii Europejskiej. Akcentuje ponadto rolę tych krajów w regionie,

jak i w skali globalnej, oraz opisuje ich odrębności i cechy zbieżne.

Rozdział pierwszy „Integracja Europy w obliczu przyspieszeń globalnych”, jest próbą analitycznego spojrzania na przyszły układ stosunków w powiększonej już Unii Europejskiej, ze wskazaniem na różnice ekonomiczne pomiędzy członkami tego ugrupowania, rozpiętości cywilizacyjne i obyczajowe, mogące sprzyjać (jak też poważnie przeszkadzać) trwałemu współżyciu w zespolonym środowisku międzynarodowym.

W dalszej części rozdziału autor wyodrębnia kwestię dotyczącą wspólnych interesów i sprzeczności pomiędzy priorytetami kluczowych ugrupowań integracyjnych, a także zagrożenia płynące z dysproporcji rozwojowych we współczesnym świecie.

W rozdziale drugim, „Mocarstwa ekonomiczne Unii Europejskiej a pozycja Polski”, autor podkreśla, że współcześnie współzawodnictwo międzynarodowe jest ulokowane przede wszystkim na płaszczyźnie gospodarczej w jej powiązaniu z poziomem życia i jego cywilizacyjną jakością, z ekspansją kulturalną, ze zdobywaniem światowego prestiżu, dzięki sukcesom badawczym i nowym technologiom. W tym kontekście przedstawia też cztery największe mocarstwa unijne, czyli Niemcy, Francję, Wielką Brytanię i Włochy, dokonując ich porównania w aspekcie gospodarczym (także z USA, Chinami i Japonią) w oparciu o miernik PKB *per capita*, handel zagraniczny, wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych, aby dojść do – jak sądzę – oczywistych wniosków, że „cztery unijne potęgi gospodarcze zostały strukturalnie powiązane w sposób strategiczny z otoczeniem zewnętrznym” (s. 39). W dalszej części rozdziału przedstawiona została klasyfikacja kilku krajów europejskich, której kryterium stanowi poziom rozwoju społecznego, na podstawie wskaźnika HDI. Omówione są tutaj przede wszystkim europejskie kraje „skali pośredniej”, a szczególna uwaga została poświęcona Hiszpanii i Polsce.

W kolejnych rozdziałach: autor prezentuje kolejno unijne mocarstwa: Niemcy, Francję, Wielką Brytanię, Włochy i Hiszpanię. Scenariusz każdego z tych rozdziałów jest podobny, obejmuje analizę uwarunkowań obecnego statusu ekonomicznego danego państwa, podobieństwa i różnice pod względem wybranych wskaźników ekonomicznych, a następnie charakterystykę stosunków

gospodarczych z państwami spoza Unii. W dalszej kolejności autor koncentruje się na roli i pozycji opisywanych państw w regionie oraz na dorobku każdego z nich w integracji europejskiej. Częścią każdego z rozdziałów jest również analiza wspólnych dla unijnych mocarstw problemów społecznych, do których autor zalicza m. in.: bezrobocie, starzenie się społeczeństw oraz kwestię migracji, a także wynikające z tych procesów konsekwencje.

Ostatni rozdział (ósmy) pod wymownym tytułem: „Polska: potencjalna potęga o swoistych cechach międzynarodowych”, autor rozpoczyna od krótkiego komentarza dotyczącego nicejskiego systemu instytucjonalnego, aby następnie przejść do porównań Polski z Hiszpanią pod względem różnych parametrów. Jednak dominującym zagadnieniem tej części książki jest polska sytuacja gospodarcza w relacji do gospodarek największych państw unijnych. Autor omawia strukturę polskiego eksportu, wskazuje największych naszych partnerów handlowych, prezentuje również wartość zainwestowanych kapitałów w formie inwestycji bezpośrednich z krajów UE (i ich dziedziny), podkreślając dominujący udział unijnych mocarstw w tych kwestiach. W zestawieniu z unijnym wyodrębnione zostały też słabe punkty polskiego rozwoju, oraz trudności i stosunkowo niski poziom zaawansowania ekonomicznego Polski. Oprócz identyfikacji najbardziej nabrzmiałych kwestii społeczno-gospodarczych autor wskazuje cały katalog dobrze znanych dziedzin wymagających dostosowania do parametrów unijnych. Jest to kwestia zasadnicza, ponieważ zdolność efektywnej, możliwie pełnej i harmonijnej adaptacji do wymagań UE w decydującej mierze przesądzi o przyszłej konkurencyjnej pozycji Polski zarówno w zjednoczonej Europie, jak też w skali globalnej.

W konkluzji autor wskazuje na trwałą i wysoką rangę czterech (ewentualnie pięciu) unijnych mocarstw, ze względu na ich parametry ekonomiczne, zaawansowanie technologiczne, oraz wpływy, jakie te państwa wykazują w procesie kształtowania unijnej rzeczywistości. Stąd racjonalną, jak twierdzi, jest potrzeba przykładania przez polską politykę szczególnej wagi do poprawności stosunków właśnie z owymi „istotnymi partnerami”.

Dokonując podsumowania swych rozważań, autor dużo uwagi poświęca współzależnościom

gospodarczym współczesnego świata i roli UE jako części „wielkiego światowego trójkąta ekonomicznego”. Wskazuje też warunki polepszenia światowej pozycji powiększonej Unii, podkreślając, że osiągnięcie parametrów zbliżonych do amerykańskich będzie wymagało wielu złożonych zadań. Oznacza to również pokonanie wielu trudności, wśród których wymienia m.in. bezrobocie, większą aktywizację zawodową kobiet, szersze wykorzystanie ludzi starszych.

Zauważa „europejskie nisze przyspieszonego postępu”, wskazując chociażby na liberalizację pewnych chronionych dotąd w sporej części przed wolnym rynkiem – dziedzin. Wielkich szans perspektywicznych i korzyści dla Unii upatruje też w najnowszym jej rozszerzeniu.

W konkluzji autor stwierdza, że największe unijne państwa będą nadal odgrywały decydującą rolę w pobudzaniu koniunktury, jak też w kształtowaniu form i kierunków europejskiej integracji międzynarodowej. Natomiast kraje mniejsze będą dążyły do wzmocnienia swoich pozycji drogą powiązań i szczególnych zbliżeń do wybranych partnerów, przede wszystkim do tych najpotężniejszych.

Książka zainteresuje szczególnie tych, którzy pragną odświeżyć wiedzę o integracji europejskiej, a przede wszystkim roli największych państw europejskich w tym procesie. Pozwala zorientować się w obecnej sytuacji gospodarczej i społecznej (oraz determinantach dzisiejszej pozycji) unijnych mocarstw. Bez względu jednak na ogromną wartość informacyjną lektury, czytelność i przejrzystość tekstu wymagałaby zestawienia znacznej ilości danych statystycznych w formie tabel. Nie wpływa to jednak na zawartość merytoryczną książki, której przeczytanie przyniesie z pewnością ugruntowanie wiedzy na temat potencjałów gospodarczych unijnych potęg.

Michał Kubiak

Elżbieta Dydak, Wybory do Parlamentu Europejskiego. Zasady i wyniki głosowania, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003, ss. 191.

Wśród ważkich zjawisk i procesów współczesnego życia społeczno-politycznego wymienia się integrację europejską; jednym z jej przejawów jest

instytucjonalizacja traktatowych organów Wspólnot Europejskich. Istotną rolę w systemie instytucjonalnym Unii Europejskiej (wcześniej Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali oraz Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej) odgrywa Parlament Europejski; staje się on w coraz większym stopniu ważnym ośrodkiem decyzyjnym, wywierającym wpływ na kształt i politykę UE; jest jedynym organem unijnym, który od 1979 r. (wybory bezpośrednie do Parlamentu Europejskiego) posiada demokratyczną legitymizację do pełnienia swoich zadań¹. Wyborom do Parlamentu Europejskiego, zarówno zasadom, jak i wynikom głosowania, poświęca swoją książkę Elżbieta Dydak. Jest to wartościowa publikacja wzbogacająca wiedzę z zakresu integracji europejskiej i systemów politycznych.

Bogaty materiał faktograficzny, ukazujący m.in. pozycję Parlamentu Europejskiego w systemie instytucjonalnym Unii Europejskiej, proces kształtowania się europejskiego systemu wyborczego i systemu partyjnego oraz wyniki wyborów do europejskiego organu przedstawicielskiego przedstawiono w pięciu rozdziałach, zatytułowanych kolejno: 1. Rys historyczny; 2. Podobieństwa i różnice krajowych procedur wyborczych do Parlamentu Europejskiego; 3. Prace nad wprowadzeniem wspólnej ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego; 4. Tendencje dotyczące wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego w latach 1979–1999; 5. Wpływ wyborów do Parlamentu Europejskiego na formowanie się europejskiego systemu partii. Wykład wzbogacono licznymi zestawieniami tabelarycznymi, co czyni go bardziej czytelny i przejrzysty; zamieszczono też rycinę przedstawiającą przykładową kartę wyborczą do głosowania w wyborach europejskich w Wielkiej Brytanii.

W rozdziale pierwszym zwrócono uwagę na Parlament Europejski jako na element systemu instytucjonalnego Unii Europejskiej. W syntetyczny sposób przedstawiono jego historię, od momentu powstania na mocy traktatu paryskiego (1951 r. – powołano wówczas Wspólne Zgromadzenie Parlamentarne Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali) do dnia dzisiejszego. Uwypuklono przy tym stopniowy wzrost znaczenia Parlamentu, który pierwotnie był jedynie ciałem konsulta-

¹ L. Ciamaga, i. in., *Unia Europejska*, Warszawa 1997, s. 77.